

Piotr Borowiec*

Czas polityczny, definicje sytuacji oraz wymiarów czasu w kampanii parlamentarnej 2023 roku

Political Time, Definitions of Situations
and Dimensions of Time
in the 2023 Parliamentary Campaign

STUDIA I ANALIZY

Słowa kluczowe: dyskurs polityczny, kampania wyborcza 2023 roku, definicje sytuacji, przeszłość, teraźniejszość, przyszłość, czas polityczny

Key words: political discourse, 2023 election campaign, definitions of situations, past, present, future, political time

Abstrakt: Podejście badawcze zastosowane w tekście zakłada, że badanie czasu politycznego prowadzi do wyjaśniania kondycji polityki i społeczeństwa. W artykule dokonano analizy definicji wymiarów czasu, z dyskursu kampanii parlamentarnej 2023 roku. Omówiono je w ujęciu chronologicznym oraz według kryterium: rządzący – opozycja. Najpierw analizowano wyobrażenia czasu Zjednoczonej Prawicy, następnie ugrupowań zaliczających się do tzw. demokratycznej opozycji. W analizie uwzględniono realia wynikające ze sprawowania władzy, dążenia do jej utrzymania oraz żądań jej przejęcia. Badania potwierdziły, że przedstawiane przez ugrupowania polityczne oceny przeszłości i przyszłości były podporządkowane definicjom teraźniejszości oraz zajmowanemu miejscu w strukturze władzy. Jednocześnie sposoby powiązania wyobrażeń przyszłości z definicjami teraźniejszości były ważnym elementem budowy wyobrażeń czasu politycznego przez ugrupowania polityczne. Uzyskane wnioski poszerzają wiedzę na temat roli czasu i jego kategorii w kampaniach wyborczych.

* ORCID ID: <https://orcid.org/0000-0002-4257-8455>; doktor habilitowany nauk społecznych w zakresie nauk o polityce, kierownik Zakładu Teorii i Metodologii Polityki, Instytut Nauk Politycznych i Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. E-mail: piotr.borowiec@uj.edu.pl.

Abstract: *The research approach used in the text assumes that the study of political time leads to explaining the condition of politics and society. The article analyzes the definitions of time dimensions from the discourse of the 2023 parliamentary campaign. They are discussed chronologically and according to the criterion: the ruling party – the opposition. First, the ideas of time of the United Right were analyzed, then those of the groups belonging to the so-called democratic opposition. The analysis took into account the realities resulting from the exercise of power, the desire to maintain it and demands to take it over. The research confirmed that the assessments of the past and the future presented by political groups were subordinated to the definitions of the present and the place occupied in the structure of power. At the same time, the ways of linking ideas of the future with definitions of the present were an important element in the construction of ideas of political time by political groups. The conclusions obtained expand knowledge about the role of time and its categories in election campaigns.*

Wprowadzenie

Kampania 2023 roku najmocniej zakotwiczyła się wokół ocen teraźniejszości i przeszłości, osiągnięć i porażek propagatorów „dobrej zmiany”, w latach 2015–2023 oraz dokonań i zaniechań opozycji, czyli okresu 2007–2015. W tych okresach największe ugrupowania sceny politycznej sprawowały władzę. Dyskurs dotyczył czasu, w którym wdrażano rozwiązania prospołeczne, sprawiedliwy podział dochodu narodowego oraz gdy realizowano rozwiązania neoliberalne. Ponadto, wydarzenia takie jak: pandemia COVID, wojna rosyjsko-ukraińska czy kryzys na granicy polsko-białoruskiej itd., stały się czynnikami urealniającymi wyborczy dyskurs. Wymienione kryzysy miały wpływ na stosunek do polityki, co uzyskiwało potwierdzenie w nastrojach społecznych. Wyniki badań sondażowych nie sugerowały jednak społecznej tęsknoty za powrotem do rozwiązań neoliberalnych. Raczej „nakazywały” kontynuację prospołecznej polityki. Jednak patologie teraźniejszości stały się podstawą do intensywniejszej krytyki rządzących. Delegitymizowały ich szczególnie rozpowszechniane przykłady nadużyć i występujących afer. Tę narrację umacniały stwierdzenia typu: „po raz pierwszy w historii kradzież w wykonaniu władzy stała się kategorią makroekonomiczną. Oni też kradną w miliardach złotych”¹. Wzmacniano je przykładami nadużyć prawa, działań sprzecznych z dobrem wspólnym, nastawionych na interes partyjny, marnotrawienia, tj. prywatyzowania zasobów publicznych. Eksponowano rzekomą niekompetencję rządzących,

¹ Ł. Szpyrka, *Konwencja KO. Donald Tusk: Oni kradną w miliardach złotych*, https://wydarzenia.interia.pl/raport-wybory-parlamentarne-2023/news-konwencja-ko-donald-tusk-oni-kradna-w-miliardach-zlotych,nld,7015586#google_vignette (9.09.2023).

podejmowanie działań mających prowadzić do „końca demokracji w Polsce”, dalszego naruszania praworządności, Ustawy zasadniczej, braku szacunku do instytucji państwa oraz społeczeństwa obywatelskiego.

Krytyka prawicy zmniejszyła jej poparcie w społeczeństwie, ale nie doprowadziła do zmiany lidera sondaży wyborczych. Przed wyborami, największe poparcie dalej zachowało Prawo i Sprawiedliwość (PiS). Jedną z przyczyn takiego stanu był powrót do polskiej polityki Donalda Tuska, dysponującego znacznym negatywnym elektoratem. Jego powrót wywołał przededefiniowanie strategii wyborczych, istotnie wpłynął na przebieg kampanii. Przedmiotem krytyki stała się przeszłość Platformy Obywatelskiej RP (PO), jej lidera, okres ich rządów w latach 2007–2015. Udział D. Tuska w walce o władzę umożliwił przypisanie Platformie, po raz kolejny, odpowiedzialności za patologie całego okresu transformacji. W efekcie, ewentualny powrót „totalnej opozycji” do władzy został przez prawicę uznany za zagrożenie dla społeczeństwa. „Rządy Tuska to powrót do podziału Polski na Polskę A i B. To powrót do podziału społeczeństwa”². Krytykowano stosowaną przez PO strategię nieustannego konfliktu, odrzucania konsensusu i chęci porozumienia, w najważniejszych dla państwa i społeczeństwa problemach. Przypominano zaniechania, błędy, działania pozorowane tej partii. Według prawicy jej działania nie były podejmowane w interesie polskiej wspólnoty politycznej. Tusk i jego partia zostali oskarżani o działanie na rzecz interesów Niemiec oraz Rosji. Twierdzono, że gdy powrócą do władzy, to będą stanowili zagrożenie dla bezpieczeństwa państwa, pozwolą na niekontrolowany napływ migrantów, ich relokację w Polsce. Wybór opozycji w wyborach miał oznaczać zaakceptowanie przez Polskę roli zasobu demograficznego dla gospodarki niemieckiej oraz zgodę na najazd milionów młodych mężczyzn z Afryki³. Podnoszono, że „reset stosunków z Rosją” przeprowadzony przez D. Tuska był błędem, naraził państwo na niebezpieczeństwo, szczególnie wobec trwającej wojny Rosji z Ukrainą oraz sytuacji na granicy polsko-białoruskiej. Okazało się, że w dyskursie wyborczym mniejszą rolę odgrywały konsekwencje podziału społeczeństwa na „wygranych” i „przegranych” transformacji⁴.

² wkt, Prezes PiS w Białymstoku: Obóz PiS działa z miłości do Polski. Rządy Tuska to powrót do podziału Polski na Polskę A i B, do chaosu i awantury, <https://wpolityce.pl/polityka/665663-prezes-pis-w-bialymstokuoboz-pis-dziala-z-milosci-do-polski> (7.10.2023).

³ M. Karnowski, W ten weekend prawie nic nie poszło po myśli Tuska. Opozycja nie skorzystała z ostatniej pewnie szansy na uzyskanie wyraźnego przełomu, <https://wpolityce.pl/polityka/664840-w-ten-weekend-prawie-nic-nie-poszlo-po-mysli-tuska> (2.10.2023).

⁴ Zob.: P. Borowiec, *Podziały społeczne i ich upolitycznienie jako przykłady toksycznych struktur władzy?*, «Wrocławskie Studia Politolologiczne» 2021, Nr 30, s. 75–94; P. Borowiec, *Koncepcja praktyk repartycji. Przyczyny systematycznego ich wykorzystywania w polskiej polityce*, «Politeja» 2022, nr 2(77), s. 273–293; P. Borowiec, *The Politicization of Social Divisions in Post-War Poland*, Palgrave Macmillan, Cham 2023.

a większą kwestie szeroko rozumianego bezpieczeństwa, więc budowanie wyobrażeń czasu politycznego⁵ zostało z nim połączone.

Niniejszy artykuł dąży do poszerzenia wiedzy na temat wykorzystania kategorii temporalnych w dyskursie wyborczym⁶, a tym samym do ukazania czasu politycznego w 2023 roku. Został oparty na podejściu mówiącym, że w kampanii odbijają się zagrożenia, cechy polityki oraz niedomagania porządku oraz wyłaniają się sposoby ich rozwiązywania⁷. Dlatego dokonano analizy wykorzystania kategorii czasu, definicji wymiarów czasu, przeszłości, teraźniejszości i przyszłości stosowanych w kampanii 2023 roku. Jego celem jest również ukazanie powiązań występujących między definicjami wymiarów czasu oraz form budowania temporalnych strategii wyborczych. W artykule ukazano, że przedstawiane przez ugrupowania oceny przeszłości i przyszłości najbardziej zależały od akceptowalnych definicji teraźniejszości. Jednocześnie potwierdzono, że sposoby powiązania przyszłości z teraźniejszością było ważnym elementem strategii pozycjonowania ugrupowań na scenie politycznej. Analiza pokazała, jak główni aktorzy kampanii przedstawiali przydatne definicje sytuacji, korzystali z definicji temporalnych, narzucali przeciwnikowi przydatne oceny rzeczywistości. Takie postępowanie jest jednym z elementów walki o władzę, bo trafna definicja sytuacji ułatwia zawsze wygranie wyborów.

Metodą badawczą zastosowaną w artykule była analiza i interpretacja dyskursu, a jej źródłem dyskurs z łam pięciu portali: gazeta.pl, onet.pl, wp.pl, wpolityce.pl oraz interia.pl, w okresie od 1 sierpnia do 13 października 2023 roku⁸. Często były to przedruki z innych źródeł. W artykule uwzględniono dyskurs prowadzony przez ugrupowania polityczne, występujące w strukturze podziału: rządzący – opozycja. Rządzącą Zjednoczoną Prawicę reprezentuje KW Prawo i Sprawiedliwość (PiS). Opozycję reprezentują trzy komitety wyborcze: Trzecia Droga Polska 2050 Szymona Hołowni – Polskie Stronnictwo Ludowe, Nowa

⁵ P. Borowiec, *Metodologiczne uwarunkowania i problemy dotyczące badania czasu politycznego*, [w:] R. Kłosowicz, B. Kosowska-Gąstoł, G.M. Kowalski, T. Wieciech, Ł. Jakubiak (red.), *Konstytucjonalizm. Doktryny. Partie polityczne. Księga dedykowana profesorowi Andrzejowi Ziębie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2016, s. 91–104.

⁶ E. Tarkowska, *Czas w kampanii wyborczej*, «Kultura i Społeczeństwo» 1994, nr 3, s. 55–67.

⁷ Zob.: P. Borowiec, *Wykorzystanie przeszłości w roszczeniach władczych kandydatów, w kampanii prezydenckiej 2015 roku*, [w:] M. Kułakowska, P. Borowiec, P. Ścigaj (red.), *Oblicza kampanii wyborczych 2015*, Kraków 2016, s. 53–72; P. Borowiec, *Definicje teraźniejszości prezentowane przez Andrzeja Dudę i Bronisława Komorowskiego w kampanii prezydenckiej 2015 roku*, «e-Politikon» 2016, nr XVII, wiosna, s. 186–219; P. Borowiec, *Strategia populizmu – jako narzędzie polskich neoliberalnych elit politycznych w kampaniach wyborczych 2015 roku*, «Studia Politologiczne» 2020, vol. 55, s. 191–211.

⁸ Niektóre definicje wymiarów czasu były wykorzystywane w dyskursie wyborczym wielokrotnie. Ze względu na przejrzystość artykułu ograniczono w przypisach liczbę wykorzystanych źródeł do minimum.

Lewica oraz Koalicja Obywatelska. Częścią tego ostatniego komitetu była Platforma Obywatelska RP. Brak omówienia dyskursu pozostałych ugrupowań opozycji wynika z ograniczeń objętościowych tekstu. Wybór opozycyjnych ugrupowań wynika z dominacji ich narracji oraz z faktu, że prezentowały antyrządowe stanowisko. Wykluczały sprawowanie władzy ze Zjednoczoną Prawicą. W tekście uwzględniono wypowiedzi zarówno kandydatów, sztabów, ekspertów, dziennikarzy i innych osób. Przyjęto założenie, że wypowiadający się w dyskursie kształtują opinię publiczną.

Definicje wymiarów czasu oraz definicje sytuacji Zjednoczonej Prawicy

Teraźniejszość według narracji polityków Zjednoczonej Prawicy została uznana za „czas dobry, choć trudny”, niosący liczne zagrożenia dla przyszłości. W prezentowanych spotach posługiwano się obrazami sielskiej, bezpiecznej i rozwijającej się Polski. Wzmacniano ją zdjęciami pięknej, urodzajnej natury, dorodnych pól rzepaku, widoków gór i lasów, wzmocnionymi pięknymi wschodami słońca. Wyborcom w spotach pokazywano radosne dzieci, uśmiechnięte kobiety, beztrudnie rozmawiające z politykami PiS-u. Taką teraźniejszość umacniano przekazami o szacunku jakim miały darzyć instytucje międzynarodowe państwo polskie, wybranymi danymi statystycznymi, wypowiedziami osób potwierdzających występowanie dobrej teraźniejszości. Nieustannie przypominano niski poziom bezrobocia, zauważalny spadek inflacji, zauważalną poprawę w wielu dziedzinach. Premier M. Morawiecki eksponował występowanie u obywateli poczucia bezpieczeństwa, podnosił, że Polska jest najbezpieczniejszym państwem w Europie, a dowodem miały być oceny jego znajomych mieszkających za granicą. Niezmiennie podkreślano, że „miliony Polaków widzą, że Polska zmierza w dobrą stronę, wielu rodaków jest z tego powodu niezwykle dumnych”⁹.

Teraźniejszość nie była jednak wyłącznie czasem pozytywnym, łatwym dla polskich rodzin i społeczeństwa. Była ona także wytworem kryzysów, które generowały liczne zagrożenia i przeciwności. Dlatego definicję „dobrego czasu” łączono z ocenami typu że „czasy są ciężkie, są cięższe niż wcześniej”¹⁰, o czym

⁹ mk, Prezes Jarosław Kaczyński w „Sieci”: Koniec dyskusji o kierunku naszej kampanii, czas na wdrażanie przyjętego planu, <https://wpolityce.pl/polityka/657381-kaczynski-w-sieci-koniec-dyskusji-o-kierunku-kampanii> (6.08.2023).

¹⁰ S. Baginska, Wpadka Kaczyńskiego. Nikt mu nie powiedział o krawacie, <https://wiadomosci.wp.pl/wpadka-modowa-kaczynskiego-ludzie-wszystko-widzieli-6925191946996352a> (30.07.2023).

wspominano przy każdej okazji. Wymieniano negatywne konsekwencje pandemii, koszty i zagrożenia wynikające z wojny rosyjsko-ukraińskiej, kryzysu migracyjnego czy społecznego w europejskich państwach. Beata Szydło mówiła, że „kampania toczy się w bardzo trudnym czasie, w którym trzeba ważyć słowa, być odpowiedzialnym – i politycy muszą o tym pamiętać”¹¹. Z tych powodów nawoływano, by wszelkie decyzje i wypowiedzi polityków charakteryzowała odpowiedzialność. Rządzący podkreślali, by opozycja nie dawała narzędzi dla rosyjskiej propagandy. Do najważniejszych zagrożeń stabilności i rozwoju państwa rządzący zaliczyli opozycję, szczególnie Platformę. Twierdzono, że „dobry czas” dla Polski istnieje wbrew oczekiwaniom i działaniom „totalnej opozycji”, która dążyła do tego, by ten okres uległ skróceniu. Powrót do władzy D. Tuska miał uczynić teraźniejsze kłopoty błahostką, a Polscy mieli pod jego rządami doświadczyć kolejnego koszmaru.

Rządząca prawica negowała większość negatywnych definicji opozycji podważających jej optymistyczną ocenę sytuacji. Uważano, że wszelkie narracje o „zrujnowanej Polsce” są manipulacją, tworzeniem nagonki, nie odpowiadają prawdzie, podobnie jak twierdzenie o kryzysach występujących w państwie. Jarosław Kaczyński mówił: „Opowiadają, iż Polska upada, jest rujnowana i niszczona przez nasz rząd. To jest obraz rzeczywistości, który jest przez nich zakłamywany i sprzeczny z faktami. (...) Łgają, łgają i jeszcze raz łgają. Tworzą obraz Polski, której nie ma, nie ma niczego takiego, jak Polska opisywana przez D. Tuska”¹². Negatywne narracje delegitymizowano mówiąc, że są elementem celowego budowania alternatywnej, urojonej rzeczywistości. Całkowicie odbiegającej od tej, w której żyją obywatele. By osłabić te narracje przypomniano wcześniejsze manipulacje Platformy. Szczególnie wracano do nieuzasadnionej, zdaniem prawicy, krytyki czasu rządzenia 2005–2007. Obraz tego okresu miał być bowiem całkowicie wypaczony, w rzeczywistości, według prawicy miał to być czas intensywnego rozwoju gospodarczego. Wszelkie nieścisłości w negatywnej narracji, odmienne oceny w środowisku sympatyzującym z opozycją były szczególnie ukazywane. Eksploatowano wypowiedź Sławomira Sierakowskiego, który mówił, że opozycja ma problem, bo pomimo ośmiu lata rządów PiS-u, w Polsce żyje się nieźle, że „nikt cię nie

¹¹ IAR, M. Bojanowska (opr.), *Beata Szydło zapowiada nowy program PiS. „Nie na 4 lata, ale na 8 lat”*, <https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,143907,30045917,beata-szydlo-zapowiada-nowy-program-pis-nie-na-4-lata-ale.html> (4.08.2023).

¹² W. Beczek (opr.), *Kaczyński apeluje, by „gryźć trawę”. Deklaruje: Jesteśmy władzą niewyikłaną w całe to złodziejstwo*, https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114884,29931705,kaczynski-apeluje-by-gryzc-trawe-deklaruje-jestesmy-wldza.html#do_w=46&do_v=723&do_st=RS&do_sid=1016&do_a=1016&s=BoxNewsImg2&do_upid=723_ti&do_utid=29931705&do_uvid=1688300149065 (2.07.2023).

pobije na ulicy, do więzień nie wsadzają, nie rozstrzeliwują”¹³. Równie szybko podchwyciono wypowiedź Grzegorza Sroczyńskiego, który nie zgodził się z narracją części opozycji, o pogarszającej się sytuacji w Polsce. Skrytykował też przeciwników PiS-u, którzy przekonywali, że Polską „rządzą faszysti” i „nie ma demokracji”¹⁴. Takie wypowiedzi okazywały się bezcenne dla delegitymizacji ocen opozycji. Prawica ostrzegała więc, by nie ulec kolejnej manipulacji, by nie podporządkować się propagandzie opozycji. Podważano definicje sugerujące, że „w Polsce dzieje się coś strasznego”¹⁵. Pokazywano, że głoszone oskarżenia nie mają nic wspólnego z działaniami rządu, że przypisuje mu się, wszystko co się wydarzy złego w Polsce. Tworzenie i rozpowszechnianie takich narracji nazywano kłamstwem, kontynuacją strategii „totalnej opozycji” oraz mową nienawiści.

Według prawicy „dobry czas” był wynikiem ośmiu lat skutecznej polityki „dobrej zmiany”. Twierdzono, że jest on owocem intensywnej pracy, umiejętności i wytrwałości, wsłuchiwanie się przez lata w potrzeby społeczeństwa. Podkreślano, że rządzący zawsze reagowali na sytuacje kryzysowe, natychmiast rozwiązywali bieżące problemy. Przekonywano, że program „dobrej zmiany” pomógł zmniejszyć skutki kryzysu covidowego, przetrwać konsekwencje wojny toczącej się za granicą oraz wrogich działań wymierzonych w państwo na granicy polsko-białoruskiej. Twierdzili, że czas rządów prawicy został podporządkowany rozwojowi gospodarki, wspieraniu zwykłych ludzi w ich działaniach i oczekiwaniach. W tym czasie zlikwidowano bezrobocie, wprowadzono politykę prospołeczną, za pomocą której poprawiono sytuację życiową wielu rodzin. Dzięki niej, wiele rodzin mogło wyjechać po raz pierwszy na wakacje, zmniejszono poziom ubóstwa wśród dzieci. Ponadto, według prawicy, był to czas odbudowy elementarnej sprawiedliwości za pomocą prowadzonej polityki społecznej wobec seniorów, dzieci i młodzieży. Przeszłość była czasem budowania bezpieczeństwa energetycznego państwa, likwidowania możliwości szantażowania go przez rosyjskich dostawców ropy i gazu. W tym czasie miało dojść do wzmocnienia bezpieczeństwa wewnętrznego i militarnego,

¹³ kk/Twitter, *To dlatego opozycja stawia na emocje! Sierakowski: Problem naszej strony jest taki, że tu się dobrze żyje. Tu się cały czas nieźle żyje*, <https://wpolityce.pl/polityka/655301-sierakowski-o-problemie-opozycji-tu-sie-niezle-zyje> (20.07.2023).

¹⁴ mly/YT/Marcin Meller – kanał oficjalny, *Oni mieli wystąpić na Campus Polska! Sroczyński u Meller: Zobaczcie, jak funkcjonują Polacy. Nie ma żadnego Czarnobylu w gospodarce*, <https://wpolityce.pl/polityka/660134-opozycja-bedzie-w-szoku-mocne-slowa-sroczynskiego-u-mellera> (27.08.2023).

¹⁵ olnk/PR24, *Prezes PiS zapowiada zmiany w kampanii! „Trzeba niestety czasami dostosować się do okoliczności”; „Cel trudny, ale osiągalny”*, <https://wpolityce.pl/polityka/656355-prezes-pis-zapowiada-zmiany-w-kampanii-cel-osiagalny> (28.07.2023).

m.in. poprzez doprowadzenie do stacjonowania ponad 10 tys. żołnierzy amerykańskich na terytorium Polski¹⁶. Umocniono sojusze, odbudowano suwerenność, przygotowano plan rozwoju sił zbrojnych oraz porzucono strategię „obrony Polski na linii Wisły”.

Dużo miejsca poświęcano dokonaniom D. Tuska oraz Platformy, mimo że od czasu ich rządów minęło osiem lat. Przeszłość tej partii była przedstawiana za pomocą ogólnych definicji, jak i szczegółowych przykładów, mających uwydatnić obawy związane z ich powrotem do władzy. Czas rządzenia, czyli lata 2007–2015 był przedstawiany jako całkowicie stracony. W tej przeszłości prawica nie dostrzegła jakiegokolwiek osiągnięć. Był to czas wysokiego bezrobocia, czas gdy obywatelom żyło się źle, a nawet w niektórych miejscach, wyjątkowo źle. Premier M. Morawiecki twierdził, że bezrobocie było tak wysokie, że „nawet Tusk wyjechał za pracę za granicę”¹⁷. Podkreślano, że w czasach rządów Platformy, bezrobocie wynosiło 14,4%, czyli bez pracy było ponad dwa miliony trzysta tysięcy osób. By uwydatnić tę sytuację prawica na wiecach skandowała hasło: „Tusk – król polskiego bezrobocia”¹⁸. Przypominano, że praca za czasów PO, jak nawet była, to „często po 5 zł, 5,50, 4,60, (...) za godzinę”¹⁹. Dodawano, że rządy tej partii doprowadziły do zapaści państwa i ubóstwa, zapoczątkowały przemysł pogardy wobec przeciwników politycznych, wobec obywateli domagających się sprawiedliwości społecznej. Wymieniano działania Platformy mające prowadzić do osłabienia bezpieczeństwa państwa. Likwidację około 620 jednostek organizacyjnych Wojska Polskiego, głównie na północy i wschodzie państwa.

Platformę obarczono winą za wszystkie niedomagania całego okresu III RP. Twierdzono, że był to czas zahamowania rozwoju gospodarczego, marnotrawstwa, braku środków w budżecie, niedbania o finanse publiczne, czas, w którym dopuszczono do wyprowadzania środków publicznych przez mafie VAT-owskie. Przypominano brak reakcji PO na nadużycia związane z wyłudzeniem podatków. Premier M. Morawiecki uważał, że za czasu PO „mafie

¹⁶ kk/PAP, *Premier: Nie pozwólmy na to, by ta banda nierobów, partaczy, patałachów wróciła do władzy i znowu kradła wasze pieniądze*, <https://wpolityce.pl/polityka/661789-premier-nie-pozwoimy-na-to-by-ta-banda-nierobow-wrocila> (8.09.2023).

¹⁷ K. Romik (opr.), *Tusk już skomentował program wyborczy PiS. Zamieścił zdjęcie z przeszłości. „Co ty Mateusz wiesz...”*, <https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,143907,30156202,tusk-ostro-recenzuje-wielka-plyte-pis-u-i-znow-wbija-szpile.html> (5.09.2023).

¹⁸ P. Białczyk, *Prezes PiS o reformie wymiaru sprawiedliwości: Nikt nas nie zatrzyma*, <https://wydarzenia.interia.pl/kraj/news-prezes-pis-o-reformie-wymiaru-sprawiedliwosci-nikt-nas-nie-znld,6987223> (26.08.2023).

¹⁹ K. Głodowska (opr.), *Premier Morawiecki odpowiedział na słowa Ewy Kopacz. „Wędką bez żyłki”*, <https://wydarzenia.interia.pl/raport-wybory-parlamentarne-2023/news-premier-morawiecki-odpowiedzial-na-slowa-ewy-kopacz-wedka-be-nld,6987296> (27.08.2023).

VAT-owskie hulały jak wiatr po Podhalu”²⁰. Wszystkie patologie przypisane tej partii miały umacniać lęk przed jej powrotem do władzy. Miały umacniać odpowiedź „nie” na pytanie: „czy chcemy by czasy Balcerowicza, Tuska i Lewandowskiego wróciły!”²¹. M. Morawiecki przekonywał, że „Polska czasów Tuska to nie był kraj dla rodzin, to nie był kraj dla młodych ludzi, a już w szczególności dla starych ludzi”²². Dyskredytowano możliwości poznawcze wyborców opozycji, ich ocenę przeszłości oraz zdolności sprawowania władzy przez PO. Podkreślano, że część elit III RP tej złej przeszłości nie dostrzega, wyparła ją ze świadomości, żyje w świecie wymaginowanych dokonań, przekonań o swojej wyjątkowości.

Z drugiej strony, prawica nie odrzucała całej krytyki ze strony opozycji. Dopuszczano, że jej rządzenie miało także negatywne strony, niekiedy brakowało skuteczności i wytrwałości. Podkreślano, że rządzący popełnili błędy i nie rozwiązali wszystkich problemów. „Nie jesteśmy partią aniołów. Jesteśmy partią zwykłych ludzi i w związku z tym także popełnialiśmy wiele błędów. Musimy stanąć przed Polakami, powiedzieć: tak nasi drodzy rodacy, popełniliśmy błędy, nie wszystko nam się udało, ale za każdym razem, kiedy państwo powinno reagować, staraliśmy się robić to jak najlepiej”²³. Jednak podtrzymywano, że prawica zapewniała i dalej gwarantuje stabilne rządy. Przedstawiała się jako gwarant tego, że chaos w państwie nie zagości, gdy będzie dalej rządziła. Chaos według niej miał być wynikiem dojścia opozycji do władzy, powstania rządu składającego się ze zróżnicowanych, niespójnych programowo ugrupowań, polityków przepełnionych chęcią rządzenia i zemsty.

Definicje przyszłości przedstawiane przez rządzącą prawicę wynikały z przyjmowanych ocen teraźniejszości. Z nich politycy wyprowadzali potencjalne zagrożenia. W teraźniejszości dostrzegali źródła ryzyka, niebezpieczeństw mogących zagrozić rozwojowi i istnieniu państwa. Największe zagrożenia dostrzegali w sytuacji geopolitycznej, w rozszerzaniu się konfliktu wojennego na inne państwa w Europie. Tradycyjnie, deklarowali działania w kierunku likwi-

²⁰ S. Przybył (opr.), *Nieoczekiwane słowa premiera. Porównał Donalda Tuska do lorda Farquaada*, <https://wydarzenia.interia.pl/kraj/news-nieoczekiwane-slowa-premiera-porownal-donalda-tuska-do-lorda-nld,6918053> (22.07.2023).

²¹ gah/Twitter, Janusz Lewandowski: „Nie przeproszę za transformację”. Europoseł PO chwali się „dokonaniami”. A jak wyglądają fakty?, <https://wpolityce.pl/polityka/658257-lewandowski-nie-przeprosze-za-transformacje-a-fakty> (12.08.2023).

²² D. Szczyrbowski (opr.), *Premier Morawiecki: Polska czasów Tuska to nie był kraj dla rodzin*, <https://wydarzenia.interia.pl/raport-wybory-parlamentarne-2023/news-premier-morawiecki-polska-czasow-tuska-to-nie-byl-kraj-dla-r,nld,7081169> (11.10.2023).

²³ tkwl/Polsat News, Szefernaker: Nie jesteśmy partią aniołów, tylko ludzi. Popełnialiśmy błędy, ale kiedy państwo powinno reagować, to staraliśmy się to robić, <https://wpolityce.pl/polityka/655145-szefernaker-nie-jestesmy-partia-aniolow-tylko-ludzi> (18.07.2023).

dacji lub ograniczenia niepewnej przyszłości, rysujących się kryzysów. Rządząca prawica zwracała uwagę na te zagrożenia, z drugiej strony deklarowała, że jej rząd nie zostawi obywateli w kolejnym kryzysie. Taka narracja wpisywała się w część oczekiwań wyborców, tj. w umacnianie poczucia bezpieczeństwa. Opierano ją na doświadczeniach przeszłych, na tym, że prawica reagowała na dotychczasowe kryzysy. Premier M. Morawiecki deklarował „składam właśnie takie zobowiązanie: że niezależnie od tego, jaki będzie kryzys – czy epidemiczny, czy inflacyjny, czy energetyczny, czy na granicach zewnętrznych – zawsze przygotujemy jakieś działania osłonowe dla Polaków, którzy tego potrzebują”²⁴.

Prawica nie rezygnowała z dalszych działań na rzecz polepszenia sytuacji gospodarczej. Mówiono, że dalej jest „wiele do zrobienia”, że należy dokończyć rozpoczęte zmiany. Premier podkreślił, że celem jego rządu jest podniesienie poziomu życia w Polsce do poziomu w państwach zachodnich. Jednak należy unikać błędów, które doprowadziły do poczucia braku bezpieczeństwa u obywateli tych państw. Polska miała być państwem spokojnym, dobrze rządzonym, dlatego potrzebna była kontynuacja dotychczasowej polityki, w postaci umacniania bezpieczeństwa socjalnego i militarnego. Obiecywano przedłużenie teraźniejszego stanu bezpieczeństwa na kolejne lata i dziesięciolecia. Deklarowano prowadzenie „polityki odstraszania” czyli odbudowywanie jednostek wojskowych, tworzenia nowych dywizji, rozwój armii uznano za sprawę priorytetową. Potwierdzeniem tego było hasło wyborcze „Bezpieczna przyszłość Polaków”. Podnoszono, że państwo w wielu kolejnych dziedzinach powinno być wzmacniane, nie likwidowane, a nawet mówiono o powstaniu supernowoczesnego państwa, z silną gospodarką, której polskie społeczeństwo oczekiwało.

Deklarowano odwołując się do przykładów z przeszłości, że Polska wymaga dalszego rozwoju, a w tym obrony swoich interesów, pilnowania samodzielnego bytu, obrony przed dyktatem państw sąsiednich oraz Unii Europejskiej. W przeszłości należało przeciwstawić się wszelkim naciskom zewnętrznym. Zapowiedziano, że państwo ma wystarczający potencjał by stać się liderem części Europy, że może współdecydować o losach kontynentu. Obrona interesów państwa miała przekładać się na zwiększanie dochodów obywateli, miała prowadzić do zapewnienia stabilizacji rodzinom za pomocą polityki prorodzinnej, miała pomóc w „doganianiu Zachodu”. Według J. Kaczyńskiego PiS dążył to tego: „aby w czasie jednego pokolenia Polska «stała się taka, jaką być powinna»”²⁵.

²⁴ wkt/PAP, *Premier Morawiecki w Kościerzynie: Nie będzie nam Weber mówił o zaporze ogniowej. Politycy z Brukseli chcą Tuska, bo zgodzi się na wszystko*, <https://wpolityce.pl/polityka/652943-premier-w-koscierzynie-tusk-zatanczy-jak-zagra-bruksela> (1.07.2023).

²⁵ kk/PAP, *Prezes PiS apeluje o głosowanie na Zjednoczoną Prawicę: Nie jesteśmy partią aniołów, takiej na świecie nie ma. Ale mamy Polskę w sercu*, <https://wpolityce.pl/polityka/656548-prezes-pis-mamy-polske-w-sercu-jestesmy-patriotami> (30.07.2023).

Prawica przestrzegała przed zagrożeniami przyszłości, do największych zaliczyła dojście opozycji do władzy. Wtedy miał nastąpić „czas chaosu”. „Będzie wielki chaos, a chaos nie jest czymś pożądanym w sytuacji, w której mamy wojnę za naszą wschodnią granicą”²⁶. Chaos miał wynikać z prowadzonej otwartej polityki migracyjnej, błędnej polityki integracyjnej przez państwa Europy Zachodniej. Politykę tych państw nazwano „błędem”, przekonywano wyborców, że jeśli nie wierzą, to niech spróbują „wyjść o zmroku na przedmieścia Paryża czy Marsylii albo Sztokholmu na spacer”²⁷. Rysowano obrazy brudu, kłótni, zamieszek, awantur oraz grabieży na ulicach miast europejskich. Brak poczucia bezpieczeństwa miał wynikać z zamiaru przyjęcia zbyt dużej liczby migrantów przez opozycję. Ponadto miała ona kontynuować politykę nienawiści, w postaci wykorzystywania każdej tragedii do rozbudzania emocji. Przestrzegano, że jej polityka będzie likwidacją programów socjalnych, podnoszeniem wieku emerytalnego, odejściem od realizacji ambitnych celów, czasem rozbijania armii oraz realizowania poleceń płynących z zagranicy. Polska miała się stać całkowicie zależna od rządzących Unią Europejską. M. Morawiecki straszył, że: „oni naprawdę są niebezpieczni dla każdej polskiej rodziny”²⁸.

Definicje wymiarów czasu ugrupowań tzw. demokratycznej opozycji

Opozycja przeciwstawiła rządzącej prawicy alternatywny obraz teraźniejszości. Rozczarowującej, niedoskonałej, złej, pozbawionej praworządności, przepełnionej aferami, złym rządzeniem, wymagającej natychmiastowej zmiany, w wyniku zmiany rządzących. Ponadto była przepełniona kłamstwem, nienawiścią, wewnętrzną wojną, nieustannym konfliktem i strachem obywateli przed rządzącymi. Opozycja negowała prawdziwość dobrych ocen prawicy, choć rządzący nigdy nie twierdzili, że kraj jest „mlekiem i miodem płynącym”. A z taką definicją rozprawiała się opozycja. Krytykę umacniano stwierdzeniami, że wypowiedzi polityków prawicy należy traktować z dystansem, mieli bowiem kłamać mówiąc o stanie państwa. Ten argument często używano do delegitymizacji definicji rządzących. Wiarygodność ocen prawicy podważano, wymie-

²⁶ tkwl/Polsat News, Szefernaker: *Nie jesteśmy partią aniołów...*

²⁷ mly/PAP, *Bezpieczna Polska a Europa Zachodnia. Premier: Spróbujcie wyjść o zmroku na przedmieścia Paryża czy Marsylii na spacer*, <https://wpolityce.pl/polityka/655578-morawieckisprobujcie-wyjsc-po-zmroku-na-przedmiescia-paryza> (22.07.2023).

²⁸ M. Karnowski, *„Tusk jest niebezpieczny dla każdej polskiej rodziny” – to w istocie temat tych wyborów, tę prawdę plugawym słowem próbuje zakryć lider PO*, <https://wpolityce.pl/polityka/657287-tusk-jest-niebezpieczny-dla-kazdej-polskiej-rodziny> (5.08.2023).

niając kolejne afery i nadużycia rządzących. Wymieniano sfery, które wymagają natychmiastowej ingerencji. Włodzimierz Czarzasty uważał, że „brakuje mieszkań, brakuje transportu publicznego i jest tak wielka strefa biedy?!“²⁹. Inni twierdzili, że teraźniejszość była przesiąknięta trucizną. Potrzebne było „uporządkowanie Polski po tym brudzie, po tej truciznie, po tej spaleniznie, jaką nam PiS zgotował“³⁰. Za tą ostatnią narracją stał m.in.: pożar odpadów w Zielonej Górze, który był intensywnie wykorzystywany w kampanii. Potwierdzeniem może być stwierdzenie: „PiS = drożyzna – ja dzisiaj czuję, że PiS równa się trucizna“³¹. Jednocześnie przekonywano, że część Polski była okupowana przez PiS i jego „propagandowe szczekaczki“³².

Dla opozycji teraźniejszość była tożsama z drożyzną, inflacją, wysokimi kosztami zakwaterowania, brakiem możliwości wyjazdu na wakacje. Polskę przedstawiano jako państwo, które wraz z innymi (Turcja, Węgry) miało najwyższą inflację. Twierdzono jednak, że to nie brak wiedzy rządzących o teraźniejszości czy trudy życia codziennego są najgorsze. Nieakceptowalna była „pogarda władzy wobec zwykłych, prostych ludzi i ta bezwstydną propaganda kłamstwa i traktowanie ludzi jak idiotów“³³. Wzbogacona przemocą wobec dzieci, brakiem szacunku dla praw kobiet, brakiem zainteresowania się ich problemami, zajmowanie się wyłącznie problemami rządzących. Niektóre wydarzenia, związane z niewydolną polityką okołoporodową doprowadziły nawet do nazwania rządzących „seryjnymi zabójcami kobiet“³⁴. Umacniano te oceny twierdząc, że Polską rządzą politycy lekceważący prawa najsłabszych, najbardziej bezradnych, niepełnosprawnych i chorych. Państwo było w rękach nieodpowiedzialnych ludzi, a ich wartości były wyłącznie postulatami wyborczymi. W rzeczywistości rządzący kierowali się hipokryzją, co miała potwier-

²⁹ Ł. Rogojsz, Włodzimierz Czarzasty wywołał poruszenie. „Mów prawdę, kłamczuchu!“, https://wydarzenia.interia.pl/raport-wybory-parlamentarne-2023/news-wlodzimierz-czarzasty-wywalal-poruszenie-mow-prawde-klamczuc,nld,6988831#google_vignette (28.08.2023).

³⁰ AJK (opr.), Tusk ostrzega. „Doszły mnie słuchy prawie wprost z Pałacu“, <https://wiadomosci.wp.pl/pis-chce-opoznic-wybory-tusk-ostrega-6924196211407488a> (27.07.2023).

³¹ mly/PAP, Tusk próbował być zabawny: „Rudy przyjechał do Ostródy“. Potem znów atakował: Dzisiaj czuję, że PiS równa się trucizna, <https://wpolityce.pl/polityka/656253-tusk-probowal-byc-zabawny-rudy-przyjechal-do-ostrody> (28.07.2023).

³² K. Rochowicz (opr.), Donald Tusk w Ostródzie: To jest naprawdę ten znak. Żarty się skończyły, <https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,143907,30017409,donald-tusk-w-ostrodzie-to-jest-naprawde-ten-znak-zarty-sie.html#s=BoxOplmg1> (27.07.2023).

³³ M. Kucharczyk (opr.), Donald Tusk: Trzeba jak stoczniovcy w 1980 r. powiedzieć władzy dosyć, <https://wydarzenia.interia.pl/raport-wybory-parlamentarne-2023/news-donald-tusk-trzeba-jak-stoczniovcy-w-1980-r-powiedziec-wladz,nld,6997225> (31.08.2023).

³⁴ mly/polsatnews.pl, Tak Trzaskowski próbuje tłumaczyć skandaliczne słowa Tuska! „Zostały wypowiedziane w wielkich emocjach. Jest w ogniu walki“, <https://wpolityce.pl/polityka-/655860-trzaskowski-broni-tuska-powiedzial-to-w-wielkich-emocjach> (24.07.2023).

dział polityka migracyjna. Podnoszono, że oficjalny sprzeciw wobec nielegalnej migracji był kłamstwem, bowiem w rzeczywistości rząd prawicy doprowadził do sprowadzenia migrantów z państw muzułmańskich, nawet masowo sprzedając chętnym wizy.

Negatywny obraz teraźniejszości wzmacniano krytyką bieżących wydarzeń, złośliwymi interpretacjami. Twierdzono, że organizowane pikniki, loterie fantowe przez PiS miały być formami wynagradzania swoich, najbliższej rodziny. D. Tusk mówił, że „Rodzina pisowska w takiej loterii, nie tylko w trakcie pikniku, może wygrać willę, limuzynę, stanowisko w spółce skarbu państwa lub radzie nadzorczej”³⁵. Pikniki rodzinne miały uzmysławiać, „że w Polsce rządzi kilka czy kilkanaście mafijnych rodzin, bo tak naprawdę wygląda pisowska władza”³⁶. Dodawano, że „każdej mafii politycznej, gospodarczej, kryminalnej potrzebne jest, jako narzędzie sprawowania władzy, kłamstwo, umiejętne przerzucanie winy na tych, którzy chcą pilnować prawa, niepohamowane złodziejstwo i pazerność. Jesteśmy tego wszyscy każdego dnia świadkami”³⁷. Krytykowano wykorzystywanie władzy przez PiS do dokonywania prywatnych interesów. Działaczy władzy nazywano „milionerami z PiS-u” oraz „tłustymi kotami”, twierdzono, że nie doszli do majątku uczciwie. D. Tusk mówił: „Jeden z rekordzistów, mój ulubieniec Daniel Obajtek zalogował się na szczytach władzy pisowskiej, wzbogacił się o siedem milionów dwieście tysięcy złotych”³⁸. Hasło wyborcze PiS-u: „bezpieczna przyszłość dla Polaków”, przeddefiniowywano jako: „bezpieczna przyszłość PiS-owców”³⁹.

Konsekwentnie podnoszono argumenty o zagrożonej demokracji. Twierdzono, że sytuacja stawia przed wyborcami wybór pomiędzy Polską demokratyczną lub dyktaturą⁴⁰. Podawano przykłady naruszania procedur i regulaminów. Podkreślano, że PiS upolitycznił instytucje państwa, co było zagrożeniem

³⁵ Łgo, *Tusk zakpił z Kaczyńskiego. „Takie okrągłe na pikniku to piłka”*, <https://www.onet.pl/informacje/onetwiadomosci/tusk-zakpil-z-kaczynskiego-takie-okragle-na-pikniku-to-pilka/f3h500w,79cfc278> (8.07.2023).

³⁶ Tamże.

³⁷ wkt/PAP, *Hejt zamiast programu! Groteskowe wywody Tuska na konwencji Nowoczesnej: W Polsce rządzą rodziny mafijne. Jako chrześcijanin...*, <https://wpolityce.pl/polityka/653798-groteskowe-wywody-tuska-jako-chrzescijanin> (8.07.2023).

³⁸ J. Mazur, *D. Tusk do wyborców PiS: Ocknijcie się*, <https://wydarzenia.interia.pl/raport-wybory-parlamentarne-2023/news-d-tusk-do-wyborcow-pis-ocknijcie-sie,nld,6902800> (14.07.2023).

³⁹ MZS, *Tusk drwi z hasła wyborczego PiS. Zaproponował alternatywną wersję*, <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/tusk-drwi-z-hasla-wyborczego-pis-zaproponowal-alternatywna-wersje/6vmhwmn> (18.08.2023).

⁴⁰ IAR, M. Bojanowska (opr.), *Apel powstańca warszawskiego do młodych: Demokracja jest zagrożona. „Nie warto tracić tego, o co myśmy walczyli”*, <https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114883,30029510,apel-powstanca-warszawskiego-do-mlodych-nie-warto-tracic-tego.html> (31.07.2023).

dla demokracji, przewidywano, że jest ona w niebezpieczeństwie, a wybory mogą nie być równe. Sugerowano, że rządzący mogą nie zaakceptować wyników demokratycznych wyborów. „Gdyby miało się okazać, że mogą przegrać wybory – co widać – to moim zdaniem będą gotowi wykorzystać kwestie bezpieczeństwa, zagrożenia, żeby zablokować demokratyczne procedury w Polsce”⁴¹. Argumentowano, że prezes PiS-u być „może potrzebuje wewnętrznej wojny, konfliktu i strachu polskich obywateli, bo wtedy lepiej mu rządzić i łatwiej będzie mu wygrać wybory”⁴² oraz celowo straszy ewentualnością wojny, konfliktem zbrojnym, zagrożeniami ze strony wschodnich sąsiadów.

Tak negatywnie definiowana teraźniejszość wymagała zmiany, reakcji ze strony wyborców, szczególnie, że według opozycji, zauważone zostały kolejne zagrożenia. Za groźne niebezpieczeństwo uznano dalszy niekontrolowany napływ migrantów, wynikający z nieszczelnych granic. Szczególnie brak wystarczających zabezpieczeń na granicy polsko-białoruskiej budził u polityków opozycji niepokój. Przedstawiano ten fakt jako argument za odsunięciem prawicy od władzy, i podjęciem natychmiastowych działań. Najbliższa przyszłość została jasno zdefiniowana: „Polacy muszą odzyskać kontrolę nad swoim państwem i jego granicami”⁴³.

Inne definicje czasu rządzenia PiS-u wpisywały się w powyższe negatywne oceny. Joanna Senyszyn nazwała osiem lat rządów prawicy jako: „Drugi Kaczyzm”. Według niej był to porządek niedemokratyczny, w którym państwo przybrało cechy zamordystyczne, a PiS rządził w symbiozie z Kościołem katolickim. W tym okresie pozbawiono obywateli nie tylko miliardów euro z UE (środków z KPO – red.), ale poczucia bezpieczeństwa. Kobiety pozbawiono praw do samostanowienia. Dla całego okresu po 2015 roku przydatna była definicja „autorytarnego dryfu”⁴⁴. Z kolei Paulina Hennig-Kloska rządy PiS-u przyrównała do rządów złego menagera, który „odchodzi i zostawia firmę w długach i bez

⁴¹ M. Dolak (opr.), *Donald Tusk rozpętał burzę. Lawina komentarzy w sieci*, <https://wiadomosci.wp.pl/donald-tusk-rozpetal-burze-lawina-komentarzy-w-sieci-6925181767322592a> (30.07.2023).

⁴² M. Bojanowska, *Burza po słowach Tuska dot. migrantów. „Politycznie to jest strzał kulą w płot”*, <https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114884,29932358,burza-po-slowach-tuska-dot-migrantow-politycznie-to-jest.html#s=BoxOpMT> (2.07.2023).

⁴³ M. Bojanowska (opr.), *Posłanka Lewicy o słowach Tuska nt. migracji: Moglibyśmy tam wstawić Mentzena i byłby przekaz Konfederacji*, <https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114884,29932299,poslanka-lewicy-o-slowach-tuska-nt-migracji-moglibysmy-tam.html#s=BoxOpImg5> (2.07.2023).

⁴⁴ N. Pacholczyk (opr.), *Joanna Senyszyn podsumowała kadencję Sejmu: Zamordyzm i rozbastwienie. „Dobiega końca Drugi Kaczyzm!”*, <https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114884,30137266,joanna-senyszyn-podsumowala-kadencje-sejmu-zamordyzm-i-rozbastwienie.html#s=BoxOpImg5> (30.08.2023).

pieniędzy na pensje”⁴⁵. W tym czasie prawica miała doprowadzić do całkowitego rozbrojenia Polski, jej zadłużenia, m.in. w wyniku podpisania niekorzystnych umów na zakupy sprzętu wojskowego. Z kolei lider PO oceniał: „Szczerze powiedziawszy, czy to jest dla polskich rodzin jakaś różnica, że oni uczynili Polskę w dużym stopniu bezbronną, bo są agentami, czy głupcami?”⁴⁶. Według Borysa Budki pisowcy „Zgotowali piekło kobietom, zablokowali miliardy z KPO, ograniczyli psychiatrię dziecięcą, wybudowali dziurawy płot, zafundowali rekordową inflację, zlikwidowali tysiące połączeń lokalnych, nie zauważyli rosyjskiej rakiety”⁴⁷. Władysław Kosiniak-Kamysz uważał, że rządy PiS-u doprowadziły do podziałów w społeczeństwie, kłótni i sporów w rodzinach⁴⁸.

Dalsze rządy PiS-u oznaczały według opozycji przedłużenie istniejącej nieakceptowalnej teraźniejszości. Nie tylko patologie miały być kontynuowane, ale miała zostać utracona szansa na rozliczenie rządzących z nadużyć. Trwanie PiS-u u władzy miało doprowadzić do całkowitej utraty kontroli nad granicami. Twierdzono, że w ciągu najbliższej kadencji PiS wyda ponad milion wniosków wizowych dla pracowników z Azji i Afryki. Straszono migrantami mówiąc, że „prawdziwą bombę nam dopiero szykują. To będzie taki prawdziwy milion Kaczyńskiego”⁴⁹.

Platforma Obywatelska okres swojego rządzenia czyli lata 2007–2015 definiowała jako czas dynamicznego rozwoju, szacunku do wyborców, pobudzania przedsiębiorczości, czas, w którym obywatele otrzymywali „raczej wędkę niż rybę”⁵⁰. Z kolei przyszłość, po przejściu przez nią władzy miała być odświeżeniem całej prawdy o rządach PiS-u. Według lidera PO „Zobaczycie, jak panu prezydentowi rura zmięknie, kiedy się okaże, że jego patron i jego partia są w opozycji, są słabi, są rozliczeni”⁵¹. Rozliczenie PiS miało zapoczątkować „czas

⁴⁵ Tamże.

⁴⁶ R. Opas (opr.), *Tusk tylko zaczął, a sala od razu wybuchła śmiechem*, <https://wiadomosci.wp.pl/moglby-byc-spokojnie-moim-dziadkiem-tusk-znowu-zaskoczyl-6926957155875520a> (4.08.2023).

⁴⁷ M. Wolf, *PiS w wyborach stawia na „bezpieczeństwo Polaków”*, „Nie zauważyli rosyjskiej rakiety”, <https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114884,30092569,pis-w-wyborach-stawia-na-bezpieczenstwo-polakow-nie-zauwazyli.html> (18.08.2023).

⁴⁸ GRS, *Politycy walczą o nasze głosy. Obiecują miłość, zgodę, pieniądze i świetlaną przyszłość*, <https://wiadomosci.onet.pl/kraj/politycy-walczą-o-głosy-obiecują-miłość-pieniądze-i-sświetlaną-przyszłość/4Iz0n7y> (8.10.2023).

⁴⁹ J. Zajchowska (opr.), *Tusk opublikował nowe nagranie o migracji. „Szykują nam prawdziwą bombę”*, <https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114884,29939190,tusk-opublikował-nowe-nagranie-o-migracji-szykują-nam-prawdziwa.html#s=BoxOpMT> (4.07.2023).

⁵⁰ K. Głodowska (opr.), *Premier Morawiecki odpowiedział...*

⁵¹ mly/Twitter, *Knajacki język Tuska! „Zobaczycie, jak panu prezydentowi rura zmięknie...”*; „Dla mnie prezydentem w wymiarze moralnym jest Trzaskowski”, <https://wpolityce.pl/polityka/657276-knajacki-jezyk-tuska-co-powiedzial-o-prezydenci-dudzie> (4.08.2023).

szczęśliwej Polski”, którą nazywano „nową”. Miała różnić się od tej dotychczasowej, miała być bez kłamstwa, pogardy i strachu. Rafał Trzaskowski mówił: „Idziemy pełni odwagi i determinacji w kierunku przyszłości, Polski, która jest tolerancyjna, różnorodna, europejska i uśmiechnięta”⁵². Platforma w przyszłości miała Polskę uporządkować, doprowadzić do jasnego rozdziału Kościoła od państwa, ze szkół miała być usunięta indoktrynacja, obywatele mieli nie mieć powodów do wstydu z władzy. Kobiety miały wreszcie otrzymać decydujące zdanie w sprawie swojego życia i zdrowia. W najbliższej przyszłości miano przywrócić praworządność, zwiększyć bezpieczeństwo, rozwój armii, zbudować szacunek w społeczeństwie dla munduru.

Platforma deklarowała realizację istniejących programów socjalnych, wsparcie dla rodzin i emerytów, utrzymanie wieku emerytalnego, wprowadzenie podwyżek dla nauczycieli. Po przejściu władzy PO miała się zająć intensywną pracą, miał to być czas realizacji programu „100 konkretów”. Gwarantowano, że wraz z wdrożeniem tego programu dojdzie do obniżenia cen, przyspieszenia rozwoju, wyeliminowania wielu patologii. Deklarowano naprawę niewydolnej służby zdrowia, zlikwidowanie bałaganu w sądownictwie, w systemie podatkowym, w edukacji, w mediach publicznych. Obiecywano zatrzymanie nadchodzącej katastrofy demograficznej. W przyszłości miała być realizowana polityka, „w której każdy człowiek, niezależnie od miejsca pochodzenia, religii, koloru skóry czy poglądów cieszy się pełnym szacunkiem, respektem i pełnią praw. Potrzebujemy państwa sprawnego, które jest w stanie kontrolować swoje terytorium i swoje granice i które prowadzi rozsądną, odpowiedzialną, pragmatyczną politykę migracyjną”⁵³. Taka świetlana przyszłość miała nastąpić po zwycięstwie wyborczym ugrupowań opozycji.

Podsumowanie

Ilościowy czas kampanii jest ważnym elementem demokratycznej polityki, podobnie jak jakościowy czas polityczny, który odgrywa w walce o władzę istotną rolę. To w kampanii, w największym stopniu, odbywa się dystrybucja odniesień czasowych, definicji sytuacji, wyobrażeń wymiarów czasu, które zostają powiązane z programami wyborczymi, z przyszłościowymi projektami. Analiza wykorzystania czasu w dyskursie wyborczym pozwala dostrzec zagrożenia stojące przed społeczeństwem, formy ich ukrywania czy cechy bieżącej poli-

⁵² K. Rochowicz (opr.), *Marsz Miliona Serc. Trzaskowski: Obiecujemy wam Polskę, w której nikt nie musi wstydzić się władzy*, <https://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/7,114883,30250480,marsz-miliona-serc-rafal-trzaskowski-idziemy-w-tym-marszu.html> (1.10.2023).

⁵³ J. Zajchowska (opr.), *Tusk opublikował nowe nagranie...*

tyki. Zobaczyć niedomagania i patologie porządku, często świadomie ukrywane i chronione przez rządzących oraz sympatyzujące z nimi media. Jednocześnie korzystanie z czasowości pozwala realizować politykom i partiom wyznaczone cele, przykładem może być pozycjonowanie się na scenie politycznej.

Rządząca prawica budowała wyobrażenia czasu społecznego zarówno za pomocą ocen ogólnych, przykładów sukcesów i osiągnięć, korzystnych danych ze sprawozdań i raportów, pozytywnych wypowiedzi osób znaczących. Teraźniejszość jako „czas dobry” miała być wynikiem ciężkiej pracy i mądrości rządzących, realizacji „dobrej zmiany”, wspólnego wysiłku obywateli, wsłuchiwanie się rządzących przez lata w głosy społeczeństwa. Teraźniejszość była czasem zadowolenia i satysfakcji, bo czas rządzenia został przez prawicę właściwie wykorzystany. Taki stan powstał mimo wielu przeszkód, kryzysów, trudnych do przewidzenia wydarzeń, nieustannej obstrukcji ze strony opozycji. Potwierdzeniem przeszkód tworzonych przez opozycję była wieloletnia strategia „totalnej opozycji”. Teraźniejszość nie była jednak „czasem doskonałym”, nie była „czasem przeznaczonym na konsumpcję”, wymagała dalszej pracy i aktywności. Dostrzegano w niej nierozwiązane problemy, niedomagania, zagrożenia i ograniczenia. Większość z nich nie była jednak wynikiem zaniedbań i błędów rządzących, ale zaniechań poprzedników oraz trudnych do uniknięcia kryzysów i wojen. Owe zagrożenia miały wręcz wymuszać u klasy politycznej odpowiedzialność i rozsądek. Wręcz wymogiem istniejącego czasu było, tak twierdzono, powstrzymywanie się od działań mogących być wykorzystanych przez wrogów zewnętrznych, w tym przez rosyjską propagandę. Budowano atmosferę niepewności, napięcia i zagrożenia a zarazem wyjątkowości momentu dziejowego.

Z wykorzystanych obrazów do tworzenia narracji o teraźniejszości wręcz wyłoniła się potrzeba kontynuowania prowadzonej modernizacji, dążenie do zachowania spokoju i stabilizacji. Obrazy czasu politycznego wręcz sugerowały, że nieracjonalnym zachowaniem byłoby porzucenie takiej teraźniejszości, z której należało być wyłącznie dumnym. Dodatkowo przekonywano, że z przeszłości wyciągnięto wnioski, czyli kontynuacja będzie już bez popełnionych błędów, będzie skoncentrowana na problemach, które nie zostały rozwiązane. Przyszłość miała być bardziej bezpieczna, bo przekonywano, że rządzący potrafią odczytywać zagrożenia, są przygotowani by z nimi walczyć, mają nie tylko wiedzę, ale i determinację. Potwierdzeniem miały być przeszłościowe działania, twierdzono, bowiem, że rządzący nigdy nie zostawili obywateli. Zawsze szybko i skutecznie reagowali na pojawiające się kryzysy. Z drugiej strony przedstawiano alternatywną wizję chaosu w przyszłości rządzonej przez opozycję. By potwierdzić tego typu definicje sięgano do rządów PO i jej sojuszników, w latach 2007–2015. Potencjalne rządy opozycji były także dys-

kredytowane za pomocą patologii okresu transformacji, którymi obarczono D. Tuska i jego partię.

Czas polityczny według Platformy był zanegowaniem obrazów rządzącej prawicy, jej definicje zostały zakotwiczone wokół teraźniejszości odbiegającej od marzeń i oczekiwań. Teraźniejszość miała być przepełniona kłamstwem, trucizną, nienawiścią, wewnętrzną wojną, nieustannym konfliktem i strachem obywateli przed rządzącymi. Dalej, jej częścią było naruszanie praworządności, Ustawy zasadniczej, regulaminów i ustaw. Czas rządów PiS był destrukcyjny. Potwierdzeniem dla takiej narracji było interpretowanie wszelkich nieszczęśliwych wydażeń, na niekorzyść rządzących. Każde zdarzenie losowe miało potwierdzać, że w państwie źle się dzieje. Takie „punktowe definicje” wypełniające dyskurs systematycznie burzyły obraz spokojnej, kontrolowanej i dobrej teraźniejszości. Opozycja dostrzegała również w niej liczne zagrożenia. Największym byli rządzący, lekceważący prawa wielu grup, kierujący się kłamstwem, hipokryzją, dbający wyłącznie o własne zaplecze partyjne, przywłaszczający zasoby publiczne.

Rządy PO według narracji polityków tej partii były czasem rozwoju, podobnym czasem miała być przyszłość, po zwycięskich wyborach. Zadaniem politycznym było odsunięcie prawicy od władzy. Rozliczenie PiS miało zapoczątkować „czas szczęśliwej i uśmiechniętej Polski”, którą nazywano „nową”. Miała różnić się od tej dotychczasowej, miała być bez kłamstwa, pogardy i strachu. Ujęcie teraźniejszości jako stanu wymagającego zmiany nakierowało aktywność opozycji na realizację „100 konkretów”. Tak uformowano związek pomiędzy negatywnie wartościowaną przeszłością i teraźniejszością oraz optymistyczną przyszłością.

Struktura czasu politycznego budowana przez ugrupowania analizowane w niniejszym artykule została zakotwiczona w definicjach teraźniejszości. W obrazach sytuacji, które często z rzeczywistością nie miały nic wspólnego, uwypuklały jedynie jej wybrane, przydatne politycznie elementy. Miały one być przydatne dla przekonywania wyborców, więc dążono, by były one zbieżne z ich odczuciami. Większość wyobrażeń czasu politycznego odnosiła się do obrazów bezpiecznej rzeczywistości. Kwestia ta była częścią większości powiązań pomiędzy wymiarami czasu, była osią wykorzystywanych strategii wyborczych. W praktyce, to umiejscowienie w strukturze władzy, bycie w rządzie lub opozycji, wpływało na wybór definiowania teraźniejszości, przeszłości własnej i konkurentów oraz wyobrażeń przyszłości. W tych definicjach wywyższano swoje ugrupowanie a dezawuowano konkurentów. Niestety przy tworzeniu aury służącej dezawuowaniu przeciwników coraz częściej wykorzystywano insynuacje i obelgi, oskarżenia i zarzuty niepoparte dowodami. Dehumanizowano przeciwników, odmawiano im praw do udziału w demokracji, do rządzenia, czy zmiany niedomagających elementów porządku.

Bibliografia

- Borowiec P., *Definicje teraźniejszości prezentowane przez Andrzeja Dudę i Bronisława Komorowskiego w kampanii prezydenckiej 2015 roku*, «e-Politikon» 2016, nr XVII, wiosna.
- Borowiec P., *Koncepcja praktyk repartycji. Przyczyny systematycznego ich wykorzystywania w polskiej polityce*, «Politeja» 2022, nr 2(77).
- Borowiec P., *Metodologiczne uwarunkowania i problemy dotyczące badania czasu politycznego*, [w:] R. Kłosowicz, B. Kosowska-Gąstoł, G.M. Kowalski, T. Wieciech, Ł. Jakubiak (red.), *Konstytucjonalizm. Doktryny. Partie polityczne. Księga dedykowana profesorowi Andrzejowi Ziębie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2016.
- Borowiec P., *Podziały społeczne i ich upolitycznienie jako przykłady toksycznych struktur władzy?*, «Wrocławskie Studia Politologiczne» 2021, Nr 30.
- Borowiec P., *Strategia populizmu – jako narzędzie polskich neoliberalnych elit politycznych w kampaniach wyborczych 2015 roku*, «Studia Politologiczne» 2020, vol. 55.
- Borowiec P., *The Politicization of Social Divisions in Post-War Poland*, Palgrave Macmillan, Cham 2023.
- Borowiec P., *Wykorzystanie przeszłości w roszczeniach władczych kandydatów, w kampanii prezydenckiej 2015 roku*, [w:] M. Kułakowska, P. Borowiec, P. Ścigaj (red.), *Oblicza kampanii wyborczych 2015*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2016.
- Tarkowska E., *Czas w kampanii wyborczej*, «Kultura i Społeczeństwo» 1994, nr 3.